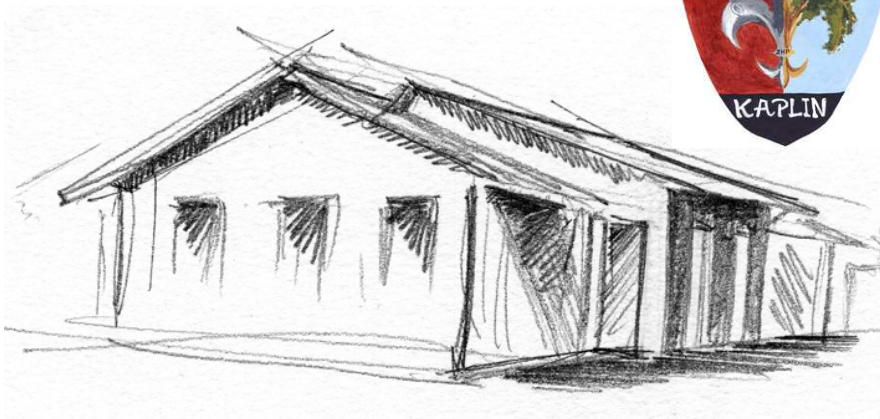


CEIFUH ADLIW

Hufiec ZHP Poznań-Wilda



Internetowa wersja gazetki dostępna pod adresem
ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl

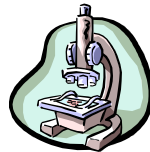
Druhny i Druhowie!

Mamy za sobą pierwsze wydanie gazetki. Uważamy jednak, że dociera ona do zbyt małej ilości osób. Zachęcamy więc do rozpowszechniania jej wśród zuchów, harcerzy, wędrowników i instruktorów – liczymy na pozytywny odzew!

- **CZUWAJ** -

pwd Agnieszka Barwicka HO
Kom. III Szczepu – Redaktor Naczelny

INFO



- **Komisja Stopni Instruktorskich** spotyka się w pierwsze czwartki miesiąca o godz. 19.30. Najbliższe posiedzenie wyjątkowo 8 listopada.
- **Msze św.** harcerskie odbywają się w pierwsze niedziele miesiąca w kościele przy Rynku Wildeckim o godz. 17. Najbliższa 4 listopada.
- **Zjazd Hufca** odbył się 9.10.2007. Uprawnionych do głosowania było 51 instruktorów i wędrowników. Udział wzięło 28 osób. Zjazd wybrał komendę hufca: hm. Andrzej Dyderski – komendant, hm. Dorota Krause – skarbnik, phm. Zuzanna Gromadzińska – z-ca d/s organizacyjnych, pwd. Małgorzata Demuth-Kubiak – z-ca d/s programowych i phm. Robert Lewandowicz – kwatermistrz. Wybrana została komisja rewizyjna: phm. Julia Sobczak, phm. Radosław Grodzki, phm. Marcin Stefaniak. Delegaci na Zjazd Chorągwi: hm. Paulina Krzyżostaniak, hm. Jacek Drzewiecki, pwd. Łukasz Dorna.
- 8 PDH zaprasza na **festiwal piosenki**. Odbędzie się on w sobotę 10.11, w dużej sali gimnastycznej Szk. Podst. 25, przy ul. Prądyńskiego 53. Początek godz. 11. Temat festiwalu: "Koszmarny Karolek i wstrętne gacie". Zgłoszenia do 21.10 na adres 8pdh@poznan-wilda.pl lub hufiec@poznan-wilda.pl
- 33 PDHs "Łosie" zaprasza drużyny harcerskie, starszoharcerskie, wędrownicze oraz wielopoziomowe do wspólnej **zabawy andrzejkowej**. Impreza ta odbędzie się w Rożnowie (na trasie Piła-Poznań między Obornikami, a Rogoźnem) w dniach 23-25.11.2007r. Koszt wyjazdu wynosi 20 zł (nocleg, obiad w sobotę, wrzątek przez cały czas trwania biwaku i inne atrakcje). Ostateczny termin zgłoszeń i opłat to 14.11.2007. Zadanie przedbiwakowe: upiec ciasto, które zaspokoi głód największego łasucha. Wszelkie dodatkowe informacje u drużynowej 33 PDHs "Łosie" pod nr telefonu 502-643-483 lub mailowo 33pdhs@poznan-wilda.pl
- Utworzone zostały "służbowe" **konta mailowe** w domenie naszego hufca poznan-wilda.pl. Każda jednostka (drużyna, klub, krąg, szczepek) oraz komenda i funkcyjni hufca otrzymali do dyspozycji duże skrzynki 4,3 Gb.
- Po raz piąty zagramy w **WOŚP**. XVI Finał odbędzie się w niedzielę 13.01.2008 r. 60 wolontariuszy będzie kwestować "dla dzieci ze schorzeniami laryngologicznymi". W skład naszego sztabu weszli: pwd. Małgosia Demuth-Kubiak, phm. Zuza Gromadzińska, pwd. Małgosia Kucz i pwd. Łukasz Dorna. Chętni (ukończone min. 15 lat) mogą już się zgłaszać na adres hufiec@poznan-wilda.pl lub osobiście. Należy podać stopień, imię i nazwisko, drużynę, adres, pesel i nr telefonu. Będziemy robić darmowe zdjęcia do identyfikatorów.

hm. Andrzej Dyderski
Komendant Hufca

GORĄCY TEMAT



FREKWENCJA

Przy okazji każdej wspólnej imprezy pojawia się to magiczne słowo – frekwencja. Wciąż nie możemy się przebić przez barierę ograniczonej aktywności. Nie można powiedzieć, że powodem są np. ceny wyjazdów – złotych, rajdów – bo gdy coś odbywa się w Poznaniu i nic nie kosztuje, to wcale nie jest lepiej. Jest nas obecnie w hufcu ok. 600. Na zbiórce hufca nie możemy się przebić powyżej 200 – rekordowa liczba ok. 180 osób była rok temu. Cieszymy się, gdy na zlot jedzie 150 osób, bo to już „bardzo dużo”, na corocznych festiwalach jest dobrze jeśli wystartuje powyżej 10 ekip.

Ktoś powie, że „nie chodzi o ilość” – zgadza się, ale ... Co może być powodem? Czy drużynowy ogłasza, zachęca a szeregowym harcerzom nie chce się przyjść? Czy może kadra specjalnie nie zachęca, bo „i tak nie będzie chętnych”?

Co miesiąc mamy msze harcerskie – oczywiście życie religijne, to każdego prywatna sprawa, ale większość zapewne w niedzielę idzie do kościoła. To dlaczego nie założyć munduru i współ-

nie pomodlić się naszych harcerskich intencjach. Gdy zaczęliśmy współpracę z parafią na Rynku Wildeckim, to głównym założeniem było, przybliżenie miejsca mszy – bo ogólnopoznańskie odbywały się w kościele O.O. Karmelitów na Wzgórzu Św. Wojciecha i wielu mówiło, że daleko, dojazd kiepski. Od 12 lat msze są w samym centrum Wildy – dlaczego w kościele nie jest aż gęsto od umundurowanych harcerzy? Dlaczego na procesję mówimy, że jest dużo, gdy przyjdzie 30 osób? Drużyn jest tyle, że spokojnie mogłoby być po 50 osób w każdej parafii – w rejonie swojego działania. To by była promocja, i nie potrzeba by było narzekać, że „z naboru nic nie wyszło”.

Za chwile kolejne imprezy: festiwal, biwak andrzejkowy – postarajcie się, czasem wystarczy odrobina dobrej woli :)

*hm. Andrzej Dyderski
Komendant Hufca*

POMYSŁ NA ZBIÓRKĘ ...

Nie masz co robić na zbiórce? Zajrzyj tutaj ... może znajdziesz jakiś ciekawy pomysł aby urozmaicić wspólne spędzanie czasu.

FARAON I MUMIE

Jeden z zuchów zostaje inspektorem, a pozostali są robotami, które poruszają się po całym pomieszczeniu bardzo wolno i w dodatku tylko do przodu. Inspektor stoi w miejscu i steruje robotami- każdemu z osobna musi głośno powiedzieć, kiedy ma skrócić w prawo lub w lewo albo zawrócić. Zwycięzą ten inspektor, któremu udało się spowodować jak najmniej kolizji.

MINIKROKODYLE

Przygotujcie 3-5 spinaczy do bielizny dla każdego gracza. To właśnie będą minikrokodyle. Na hasło „start” każdy z was próbuje przyczepić innym graczom jak najwięcej krokodyli, ale jednocześnie sam ucieka przed krokodylami zbliżającymi się do niego. Wygrywa ten, kto na końcu zabawy będzie miał jak najmniej minikrokodyli w ręku i na ubraniu.

MYŚLIWI I ZWIERZYNA

Narysujcie na ziemi prostokątne pole i podzielcie je na dwie połowy. Myśliwy zajmuje jedną z nich, a reszta czyli zwierzyna – drugą. Na połowie zajętej przez myśliwego umieszczamy skarb. Zadaniem zwierzyny jest ukraść skarb myśliwemu. W tym celu wybiegacie na pole myśliwego. Ale uwaga, dotknięta

osoba przez niego przechodzi na stronę myśliwego i mu pomaga. Możecie się schronić przebiegając z powrotem na waszą połowę – myśliwy nie ma prawa przekraczać środkowej linii (może jednak złapać zwierzynę na wyciągnięcie ręki).

*pwd. Natalia Gronau
drużynowa drużyny próbnej*

GITARĄ I PIÓREM

Hey - Teksański

Autor: Piotr Banach i Kasia Nosowska

Herbata stygnie, zapada mrok D G A
A pod piórem ciągle nic D G A

Obowiązek obowiązkiem jest
Piosenka musi posiadać tekst
Gdyby chociaż mucha zjawiła się
Mogłabym ją zabić, a później to opisać

W moich słowach słoma czai się G A D
Nie znaczą nic G A D
Jeśli szukasz sensu, prawdy nich
Zawiedziesz się



A może zmienić zasady gry
Chcesz usłyszeć słowa
To sam jest sobie wymyśl

Nabij diabła, chmurę śmierci weź
Pomoże ci
Wnet twe myśli w słowa zmieniają się
Wyśpiewasz je sam

Jan Kasprowicz Rzadko na moich wargach

Rzadko na moich wargach -
Niech dziś to warga ma wyzna -
Jawi się krwią przepojony,
Najdroższy wyraz: Ojczyzna.

Widziałem, jak się na rynkach
Gromadzą kupczykowicie,
Licytujący się wzajem,
Kto Ją najgłośniejszym wypowie.

Widziałem, jak między ludźmi
Ten się urządza najtaniej,
Jak poklask zdobywa i rentę,
Kto krzyczy, iż żyje dla Niej.

Widziałem, jak do Jej kolan -
Wstręt dotąd serce me czuje -
Z pokłonem się cisną i radą
Najpospolitsi szuje.

Widziałem rozliczne tłumy
Z pustą, leniwą duszą,
Jak dźwiękiem orkiestry świątecznej
Resztki sumienia głośzą.

Więc się nie dziwcie - ktoś może
Choć milczkiem słuszość mi przyzna -
Zę na mych wargach tak rzadko
Jawi się wyraz: Ojczyzna.

Dziś zamieszczamy wiersz, trochę w kontekście minionych wyborów. Jak widać, mimo że napisany prawie 100 lat temu, wciąż jest tak aktualny. Wiersz ten przytoczył 23.10 prof. Władysław Bartoszewski, jako motto swojego wykładu dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego „Refleksje świadka 100-lecia”.

NEWSY Z KAPLINA



Witam Was ponownie już w drugim numerze gazetki. Ostatnim razem opisywałem biwak roboczy mający miejsce jeszcze przed wakacjami. Jak wiadomo w wakacje był obóz, a nawet kilka... no ale wakacje szybko minęły, turnusy się pokończyły i trzeba było bazę doprowadzić z powrotem do ładu i składu. W tym celu do Kaplina pojechała mała, choć sprawna ekipa, aby pomóc druhnom, które pilnowały bazy podczas ostatniego obozu hufca z Nowego Tomysła. W zespole oprócz dh Komen-danta znalazło się 9 osób z różnych drużyn.

Pierwszą pracą było pozakładanie na okna kuchni i wydawkę ciężkich wiórowych okiennic. Robimy to zawsze na koniec wakacji, żeby nikt niepowołany nie włamał się do naszej kuchni i nie „zaharcerzył” parę garów lub coś w ten deseń. Upał był straszny, pot lał się do oczu, muchy gryzły, a więc robota nie należała do najwygodniejszych. Następnie ze stołówek wynieśliśmy stoły i ławki, które zostały schowane w uprzednio wysprzątanym pomieszczeniu kuchni. Nazajutrz odkryliśmy, że z jednej ze studzienek przy łaźni wydostaje się ładnie mówiąc nieprzyjemny zapach. W ruch poszła spirala. Walczyliśmy

długo, niestety nie dało rady przepchać rury i nawet pomoc szambonurka zdała się na nic. Oczywiście nie zostawiliśmy tego „samemu-sobie”. Do studzienki wpuściliśmy sporą dawkę bakterii (smacznego ☺), mając nadzieję, że dadzą sobie radę z zatorem.

Na biwaku towarzyszyły nam liczne zabawne sytuacje (jak zwykle zresztą). Podczas walki ze studzienką, gdy Pan Szambonurek podłączył wąż z zamiarem przepchania upartej rury, nastąpiła eksplozja szamba, a ci co trzymali wąż... no lepiej nie mówić ☺. Potem okazało się że wąż był minimalnie szerszy od rury i przez powstałą szparę szambo rozbryzgnęło się po okolicy.

Tak więc podsumowując wszystkie zaplanowane prace wykonaliśmy, baza została zabezpieczona na nadchodzącą zimą i teraz pozostaje nam tylko czekać na następne wakacje. A mi nie pozostaje mi nic innego jak się z Wami pożegnać. Widzimy się za miesiąc.

pwd. Mateusz Dorna

Szef Referatu Kwatermistrzowskiego

POD ROZWAGĘ

Prawo Harcerskie to zaledwie 10 punktów. To niewiele zważywszy na mądrość jaka jest w nich zawarta. Miło jest słyszeć jak podczas biegu, przejęta harcerka czy harcerz recytuje kolejno wyuczone zdania, ale czy rzeczywiście oto chodzi?

Nie sztuką jest dokładne zapamiętanie każdego punktu prawa (choć jego znajomość trzeba od czasu do czasu jakoś sprawdzić☺), ale umiejętność jego zastosowania w codziennym życiu.

Podobnie jak dekalog dla ogromnej rzeszy katolików, tak dla harcerza Prawo Harcerskie stanowi zbiór drogowskazów pokazujących jak żyć, jak postępować, jak traktować drugiego



człowieka, a w efekcie jak dążyć do nieosiągalnego szczytu ideałów.

Najważniejszą rzeczą jest świadomość rozumienia przesłania zawartego w każdym zdaniu.

Gdyby ogólnie przyjrzeć się owemu zbiorowi to można powiedzieć, że nakłania do optymistycznego, radosnego kroczenia przez życie, poszanowania przyrody jako bezcennego dziedzictwa ludzkości i spełniania dobrych uczynków wobec napotkanych ludzi.

To trudne wyzwanie, bo kto z nas nie miewa gorszych dni, kiedy wszystko wydaje się być bezsensowne, szare i bezcelowe. Jak wówczas znaleźć pogodę ducha i ochotę na spełnianie zadań postawionych w Prawie Harcerskim? Z tym niestety każdy musi uporać się sam, bo metody na przysłowiową „handrę” są najróżniejsze. Istotne jest jednak to, że nawet jeśli wszystkiego mamy dosyć to nie znaczy, że nie obowiązują nas te tzw. „dobre zasady”.

„Harcercz sumiennie spełnia swoje obowiązki wynikające z Przymierzenia Harcerskiego”. I tu się zatrzymamy. To pierwszy punkt, w którym znajduje się odniesienie również do Przymierzenia, będącego samym w sobie bardzo zobowiązującym.

Uwagę zwraca jednak słowo „SUMIENNIE” czyli z zaangażowaniem, dokładnością i myślę, że mogą użyć również określenia, dobrowolnego spełniania wszystkich tych wymagań.

Warto stawiać sobie za cel, postępowanie albo przynajmniej podjęcie postępowania według Prawa Harcerskiego.

Tym bardziej, że zawarte w nim wymagania, obowiązki nie są ani trudne, ani obciążające ani też nie wymagają dodatkowych umiejętności. Zachęcają jedynie do wykazania odwagi i dobrej woli na postępowanie w „pozytywnym kierunku”.

*pwd. Katarzyna Kruk
Przyboczna 18 PDHż*

HARCERSKIE WSPOMNIENIA

Witajcie!!! W poprzednim numerze ogłosiliśmy konkurs na najciekawszy opis przymierzenia harcerskiego. Bardzo dziękujemy za nadesłane rozwiązania. Oczywiście autorzy każdego listu otrzymają słodki upominek :)



Byłyśmy ubrane w mundury już na świeczniku. Niedługo potem drużyny powędrowały, że wychodzimy. Wychodziłyśmy ze szkoły a przed jej drzwiami i w lesie było słychać różne dziwne odgłosy chłopaków. Szłam z Tosią w parze i byłyśmy przestraszone tymi krzykami. Chwilami żartowałyśmy ale to nie pomagało. Wtedy zatrzymałyśmy się przy rowie a drużyny zaczęły zapalać świece. Po chwili ja, Gosia i Asia usłyszałyśmy swoje nazwiska. Byłam bardzo szczęśliwa i miałam łzy w oczach. Czytałyśmy to co było napisane na papierowych statkach. Wyciągnęłyśmy prawe dłonie oraz dwa palce ku krzyżowi dh. Biedrony i parę minut później na naszych piersiach zawidniały krzyże. Stało się to ok. godz. 21.30, dnia 13 października 2007r. w Daszewicach.

och. Klaudia Jankowiak 8 PDH

Moje przyrzeczenie składałam dnia 7.07.07r. o godzinie 23.23. Kiedy ktoś wpadł do namiotu i kazał w ciągu minuty ubrać się w mundur, byłam przestraszona. Później druhna puszczała nas w las i musieliśmy iść według świetlików. Na każdym punkcie druh/ druhna czytali nam punkt prawa harcerskiego. Ostatnim punktem był krąg i gdy w nim stanęliśmy druhny wyczytywały osoby do przyrzeczenia. Miałam nadzieje że mnie wyczyta no i tak się stało. W wodzie było pełno glonówJ To moje krótkie sprawozdanie ze złożenia przyrzeczenia.

och. Marika Joszko 8 PDH

Bardzo byłem szczęśliwy że dostałem krzyż harcerski. Odbyło się to przy ognisku z drużyną 26 PDHm. Moim „ojcem krzyżowym” był dh. Tomasz Piłat.

ml. Szymon Kurek 10 PDH



***W tym miesiącu czekamy na najciekawsze recenzje filmowe!!!
Do wygrania bilet do kina! Piszcie do nas, naprawdę warto!!!***

*pwd. Paulina Piotrowska
drużynowa 7 WGZ*

NA LUZAKU...

UKRYTE SŁOWA – Należy odszukać ukryte w tekście nazwy zwierząt:



Kuba rankiem wyszedł na taras, zachwycało go piękno budzącego się dnia. Po deszczu rozkwitły róże, a mokre trawy żdźbła błyszcząły w słońcu. Kuba przyglądał się, jak kot Ramolus chodzi koło klombu, obserwując, jak wróbelk szybko trzepocząc skrzydełkami kąpie się w kałuży. Po lewej stronie na ogrodowej ławce przysiadły kumy, szepcząc najnowsze ploteczki. Obok mały Pawełek bawił się dmuchawcami. Kuba spojrział jeszcze w stronę lasu mającego na horyzoncie i poszedł po kosę. Od strony ganku nadeszła Elka, dołączył do niej Pawełek, ciągnąc gumowy wąż. Powolutku razem podeszli do niewielkiego płotka. Nie ruszając się, obserwowali świerszcza. Droga biegnącą od lasu majestatycznie szedł wysoki mężczyzna w niebieskim kubraku, pod pachą trzymał paczkę. Wyglądał jak samotny turysta, kiedy podeszedł bliżej, poznali w nim listonosza. Niespodziewanie potknął się on na kamieniu i upadł, ale nie wypuścił z rąk torby i wszystko zakończyło się dobrze.

Podpowiedź: 28 zwierzątek

MENELIKI

Oto kolejna dawka „złotych myśli” podstuchanych wśród wildeckich meneli.

Jeden z panów, często spotykanych na ul. Kosińskiego – kiedyś rozrzewnił się: „mam firmę, będę was sponsorował”. Choć wiedziałem, że prędzej oczekuje, że ktoś mu pożyczy na piwo, niż żeby sam miał coś odstąpić - oczywiście chwilę z nim pogadałem. Ponarzekał na rozwydrzenie dzieciaków, jak to coraz gorzej się dzieje, pochwalił harcerstwo, aż utożsamiając się z naszą pracą w uniesieniu zawołał „przecież musimy ich wychowywać”.

Parę dni temu, pewna miłośniczka tanich trunków mówi do znajomych „idę do kumpeli, muszę przejrzeć ogłoszenia na telegazecie”. Na to jeden z panów odpalił „co tam telegazeta, ostatnio byłem u kompli, on ma ten, internet – tam jest wszystko”

Małżeństwo wracając w niedzielę z kościoła, spotyka sąsiada. „Co, z kościółka?”. „Tak” – odpowiadają. „Ja nie chodzę, bo jak coś komuś zginie, to będzie na mnie”

3 lata temu wracałem w mundurze, wczesnym rankiem z Lednicy. Blisko domu, jak zawsze stała ekipa ok. 10 spragnionych panów w różnym wieku, wśród nich mój sąsiad – pan Antek. Mówię do niego „dzień dobry”, a oni wszyscy chórem „dzień dobry”. Jeden z młodszych, już dość mocno wstawiony, mówi „o, pan chorąży”, a pan Antek zaraz go ustawił „nie zaczepiaj – to mój sąsiad”.

*hm. Andrzej Dyderski
Komendant Hufca*

DYŻURY W HUFCU.

Wraz z nową kadencją zmieniliśmy zasady dyżurów w hufcu. Oto ich grafik:

Poniedziałek	18.00 - 19.00 - komendnat
Wtorek	17.00 - 19.00 - cała komenda
Środa	17.00 - 19.00 - dh. Gosia (sprawy programowe)
Czwartek	17.30 - 19.00 - dh. Zuza (sprawy organizacyjne)
Sobota	11.00 - 13.00 - komendant, skarbnik

(w sobotę, czasem coś może wypaść, więc lepiej uzgodnić przybycie)

REKLAMA

Strona Hufca Poznań – Wilda: www.zhp.poznan-wilda.pl

Strona Kręgu Instruktorskiego „ZORZA”: ki-zorza.poznan-wilda.pl

Jeżeli umiesz śpiewać lub grać na jakimkolwiek instrumencie zapraszamy na próby chórków harcerskiego, które odbywają się we wtorki o godz. 19.00.

Jeżeli chcecie podzielić się z nami swoimi wrażeniami lub poglądami, a może chcecie nas skrytykować lub pochwalić zapraszamy do kontaktowania się z nami: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl lub pozostawić list w hufcu w skrzynce dla redakcji. Prosimy również żebyście się podpisali stopniem, imieniem, nazwiskiem oraz numerem drużyny z jakiej pochodzicie. Nie uznajemy anonimów, na życzenie nazwisko może pozostać do wiadomości redakcji, a artykuł będzie podpisany pseudonimem.

„CEIFUH ADLIW” - Gazetka Hufca ZHP Poznań-Wilda im. Jana Kasprowicza.

Redaguje zespół: pwd. Agnieszka Barwicka – Red. Naczelny, pwd. Natalia Gronau, pwd. Katarzyna Kruk, pwd. Paulina Piotrowska, pwd. Łukasz Dorna, pwd. Mateusz Dorna, hm. Andrzej Dyderski.
W internecie: www.ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl Kontakt z redakcją: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl